



DOM MAKLERSKI
BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA S.A.

TYGODNIK



8 grudnia 2017

WALUTY

Informacyjny flesz

Temat tygodnia: Koszyk FUSD przed ważnymi oporami

Wykres tygodnia: Dolar znalazł się w ważnym punkcie



Marek Rogalski

Główny Analityk Walutowy

m.rogalski@bossa.pl

SUROWCE

Informacyjny flesz

Temat tygodnia: Zła passa metali szlachetnych

Wykres tygodnia: Dynamiczna zniżka cen złota



Dorota Sierakowska

Analityk Surowcowy

d.sierakowska@bossa.pl

Nota prawna:

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2014, poz. 94 z póź. zm), porady prawnej lub podatkowej, ani też jest wskazaniem iż jakkolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2014, poz. 94 z póź. zm). Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.

INFORMACYJNY FLESZ – RYNEK WALUT

- **Dolar ma za sobą najlepszy okres od 6 tygodni.** Wsparty go informacje związane z procedowaniem ustawy podatkowej – w sobotę 2 grudnia przeszła ona przez Senat, a liderzy Partii Republikańskiej zapewniają, że mimo wielu różnic pomiędzy projektami przygotowanymi przez obie izby Kongresu uda się wypracować jednolitą wersję do 22 grudnia, tak aby prezydent Donald Trump mógł podpisać ustawę przed Gwiazdką. Spadło też ryzyko komplikacji związanych z przyjęciem ustawy podnoszącej limit zadłużenia państwa – Senat przyjął rozwiązanie „pomostowe” pozwalające „dotrzeć” instytucjom państwowym do 22 grudnia, ale do tego czasu stosowna ustawa powinna już zostać przyjęta (Demokraci nie zamierzają jej blokować, ale trudno ocenić, czy przystaną na rozwiązanie preferowane przez Republikanów, aby nie powracać do tego tematu przed częściowymi wyborami do Kongresu, jakie zaplanowano na listopad 2018 r.). Wreszcie dolar zyskał też w oczekiwaniu na przyszłotygodniowe posiedzenie FED – 13 grudnia oczekiwana jest trzecia w tym roku podwyżka stóp procentowych, a najnowsze projekcje makro pokażą, jak może ułożyć się ścieżka kolejnych posunięć banku centralnego.
- **W defensywie było w ostatnich dniach euro**, chociaż wcześniej otrzymaliśmy dość dobre dane związane z listopadowymi odczytami indeksów PMI. Niewielkie spadki można potraktować jako korektę przy braku pojawienia się nowych pozytywnych bodźców. W końcu tygodnia kongres niemieckiej SPD zgodził się na rozpoczęcie negocjacji z chadekami nt. wznowienia Wielkiej Koalicji, ale trudno ocenić, czy „wygórowane żądania” doprowadzą rzeczywiście do zawiązania rządu. Problem w tym, że rozmowy mogą potrwać nawet cały I kwartał 2018 r., co dla rynku walutowego jest zbyt długim okresem. W kalendarzu mamy w czwartek posiedzenie ECB, ale tym razem nie powinno ono budzić emocji.
- **Byliśmy świadkami wielu emocji na rynku funta, który jednak ostatecznie zakończył tydzień wzrostami.** Porozumienie z Unią Europejską pozwalające na przejście do drugiej fazy negocjacji dotyczących Brexitu zostało zawarte „za pięć dwunasta” – w przyszłym tygodniu powinno zostać ostatecznie aprobowane przez przywódców krajów Unii Europejskiej obecnych na szczycie 14-15 grudnia. Przełamanie impasu w rozmowach dotyczących Brexitu ocaliło też premier Theresa May, nad której rządem ponownie zawisły czarne chmury – i pytanie, czy to Komisja Europejska nie poszła na rękę w istotnych sprawach, aby uniknąć ryzyka chaotycznego Brexitu w 2019 r. Czekamy na szczegółowe informacje dotyczące zawartego porozumienia. Poza tym w przyszłym tygodniu ważne dane – inflacja CPI, płace, sprzedaż detaliczna, oraz decyzja Banku Anglii – środek ciężkości na funkcje przesunie się z polityki na sferę ekonomii.
- Kontrowersyjna decyzja prezydenta USA o uznaniu Jerozolimy za stolicę Izraela nie podbiła nadmiernie globalnego ryzyka politycznego, a te inwestycyjne pozostawało niskie ze względu na oczekiwania, co do wyniku prac nad reformą podatkową w USA – zarówno **jen, jak i frank** kończą tydzień niewielkimi spadkami względem większości pozostałych walut.
- Obserwowana kolejna próba umocnienia szwedzkiej korony nie okazała się być skuteczna – **SEK kończy tydzień kolejną, choć niezbyt dużą przeceną.** Duży wpływ na rynkowy sentyment będą mieć listopadowe dane nt. inflacji CPI w najbliższy wtorek, które mogą nasilić spekulacje przed posiedzeniem Riksbanku zaplanowanym na 20 grudnia. Odczyt wyższy od oczekiwań może przystąpić obawy związane z wpływem możliwego spowolnienia na rynku nieruchomości na wydatki gospodarstw domowych. Z kolei Norges Bank spotyka się już 14 grudnia i komunikat po tym spotkaniu może mieć duże znaczenie dla **NOK, która w ostatnich dniach oparła się** gorszej koniunkturze na rynku surowców.
- **Z walut surowcowych najlepiej wypadł dolar nowozelandzki**, do czego przyczyniła się wypowiedź szefa RBNZ, który ciepło wypowiedział się na temat pomysłu wprowadzenia podwójnego mandatu (inflacja i rynek pracy), oraz dał do zrozumienia, że bank centralny może być bardziej elastyczny w temacie podejścia do inflacji – to może sugerować mniej „gołębie” podejście. Rynek zdaje się też dostrzegać fakt, że NZD mógł zostać nadmiernie przeceniony w ostatnich miesiącach ze względu na ryzyko polityczne. **Najsłabiej w zestawieniach comdols’ów wypadł dolar australijski**, którego nie wsparł zbytnio wtorkowy komunikat po posiedzeniu RBA, a zaszkodziły słabsze dane nt. PKB w III kwartale, oraz październikowy bilans handlowy. **Słabo radził sobie też dolar kanadyjski** – po zakończonym posiedzeniu w środę Bank Kanady nie zmienił parametrów polityki monetarnej, oraz dał do zrozumienia, że nie będzie się spieszyć z kolejnymi posunięciami.
- **Na rynkach wschodzących dobrą passę z poprzedniego tygodnia kontynuowała turecka lira** – inwestorzy liczą na to, że Bank Turcji zdecyduje się w najbliższy czwartek 14 grudnia na prewencyjną podwyżkę stóp procentowych po tym, jak inflacja CPI w listopadzie sięgnęła 13 proc. r/r (dane poznaliśmy w poniedziałek). **Zwyżki notował także południowoafrykański rand** – rynek liczy na to, że wewnętrzne wybory w rządzącej krajem partii ANC pozwolą na wyłonienie sprzyjającego reformom Cyrila Ramaphosa. Obecny wiceprezydent ma też duże szanse zastąpić powszechnie krytykowanego Jacoba Zumę, który zapowiedział rezygnację ze stanowiska w tym miesiącu. **Na drugim biegunie znalazł się meksykański dolar. Słaby pozostał także nasz region** – forint ustanowił nowe tegoroczne minimum w relacji do euro po tym, jak niski odczyt inflacji CPI w listopadzie został odebrany jako sygnał, że Bank Węgier nie zmieni szybko swojego „gołębiego” podejścia. **Z kolei słabość złotego była zauważalna głównie w relacji do dolara**, co należy wiązać ze zbliżającym się posiedzeniem FED. Zakończone spotkanie RPP nie wniosło nic nowego, nadal prof. Glapiński nie widzi podstaw do zmiany swojego „łagodnego” nastawienia na przyszły rok. Z kolei zmiana w fotelu szefa rządu (Mateusz Morawiecki za Beatę Szydło) nie jest żadnym zaskoczeniem dla uważnych obserwatorów polskiej polityki.

TEMAT TYGODNIA: Dolar znalazł się w ważnym punkcie

W ostatnich dniach dolar ponownie złapał wiatr w żagle. Pytanie jednak, czy nie mamy do czynienia z korektą ruchu, jaki rozpoczął się na początku listopada, czyli nawiasem mówiąc, czy dominujący w tym roku trend, czyli spadki, nie zdominują nas także w nadchodzących tygodniach.

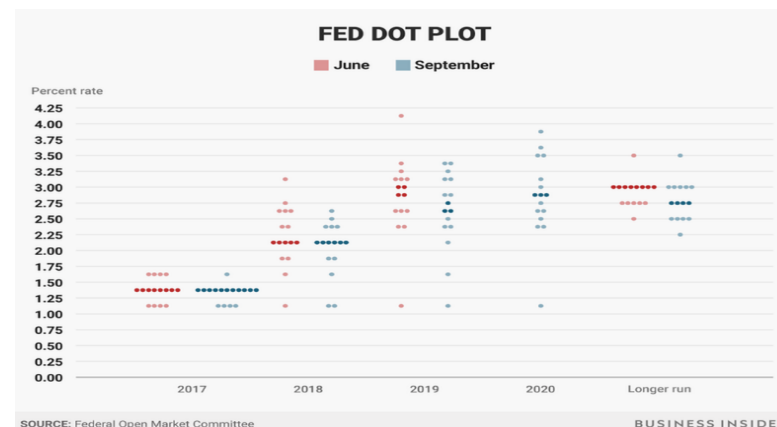
Nie tak dawno na łamach Tygodnika FX zamieściłem wpis szeroko traktujący o przyczynach obserwowanej w ostatnich kilkunastu miesiącach słabości amerykańskiej waluty. Przed nami kolejne w tym roku posiedzenie FED i bardzo wiele faktów wskazuje na to, że zakończy się kolejną podwyżką stóp procentowych – trzecią w tym roku. Tylko, czy fakt zacieśniania polityki przez bank centralny ma rzeczywiście znaczenie dla dolara? W tym roku we wrześniu FED zdecydował się też na rozpoczęcie procesu zmniejszania swojego ogromnego bilansu, który wyraźnie wzrósł po przeprowadzonych wcześniej trzech rundach programu QE. Proces ten nabierze pełnego tempa w ostatnim kwartale przyszłego roku, kiedy to ma sięgnąć 50 mld USD miesięcznie. Ta decyzja przyniosła okresowe wzrosty dolara (wrzesień i październik wypadły nieźle), chociaż zbiegła się z oczekiwaniami dotyczącymi rozpoczęcia procesu wdrażania reformy podatkowej przez Kongres.

Rynki bazują na oczekiwaniach, które mogą być zasadne, lub nie. W ostatnich miesiącach na oczekiwaniach dotyczących perspektyw przyszłych działań FED ciążyły słabe dane inflacyjne, stąd też rynek nie był do końca przekonany, czy Rezerwa Federalna wypełni „własne prognozy”, które zakładały trzy podwyżki w 2017 r. (scenariusz czwartego ruchu był oparty o powodzenie reformy podatkowej, a w zasadzie jeden z jej elementów, jakim miał być podatek od importu, który jednak dość szybko został zarzucony przez polityków).

Członkowie FED pokazali jednak, że niezależnie od obaw związanych z niskimi wskazaniami inflacji i trudności ze „zdiagnozowaniem” tego przypadku, trudno jest im zarzucić obraną wcześniej ścieżkę – chociażby ze względu na to, że gospodarka zaczęła przyspieszać i jest też bliska stanu tzw. pełnego zatrudnienia. Czy podobnie będzie w nadchodzącym roku?

Po wrześniowym posiedzeniu FED przedstawił przyszłą ścieżkę podwyżek stóp procentowych bazując na tzw. wykresie dot-plot, który jest odbiciem ankiety przeprowadzanej przez członków FED. Oczekiwania związane z przyszłym rokiem nie uległy zmianie względem tego, co obserwowaliśmy w czerwcu – nadal spodziewane są trzy podwyżki. We wrześniu widać było jednak tendencje do obniżenia oczekiwań w dłuższym terminie, co może wskazywać na rosnącą popularność tezy, że długookresowa stopa procentowa może kształtować się bliżej 2 proc., niż 3 proc. Jest to sugeruje też, że tempo podwyżek stóp po 2018 r. zostanie przyhamowane. Kluczowe

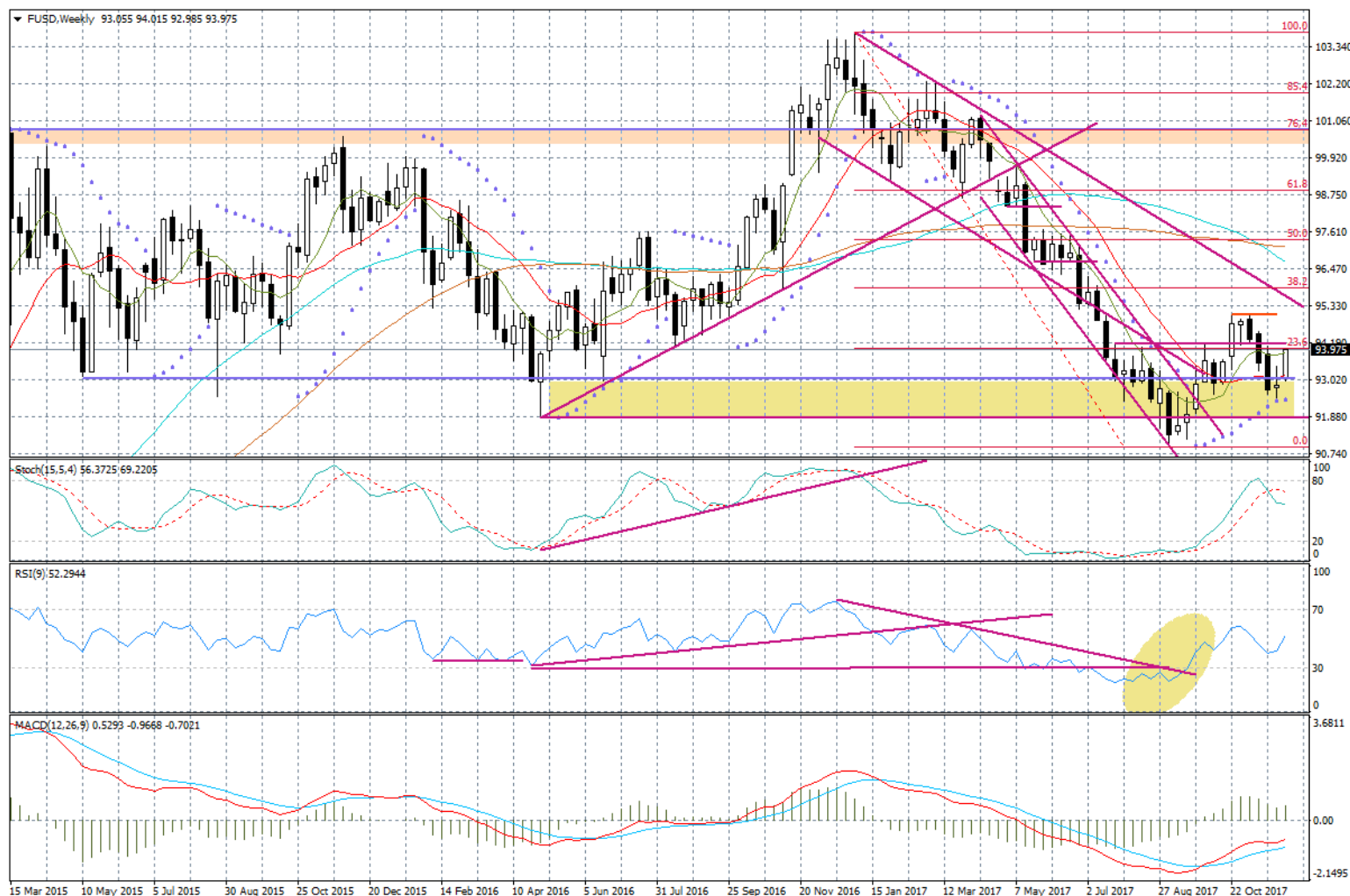
pytanie, które w tym momencie stawia niejeden inwestor brzmi, czy nie dojdzie do tego wcześniej? Innymi słowy, czy FED nie będący jednak do końca pewien inflacji nie rozłoży w czasie potencjalnych podwyżek, skoro pewną formą zacieśnienia polityki jest też spodziewana, coraz wyraźniejsza redukcja bilansu FED, oraz długoterminowe oczekiwania związane z możliwym umocnieniem się dolara? Wracamy do punktu wyjścia – pojawia się niepewność.



Źródło: FED, Business Insider

W powyższych rozważaniach nie sposób nie wspomnieć o zmianach personalnych w samym FED, oraz kierunku działań dotyczących procesu deregulacji w sektorze bankowym. Jerome Powell najprawdopodobniej będzie dość elastyczny w poglądach, stąd też warto będzie uważnie obserwować opinie pozostałych członków. Coroczna rotacja 4 „regionalnych” członków FOMC tym razem może wypaść na korzyść „jastrzębi”. Wydaje się jednak, że czynnikiem mogącym mieć duży wpływ na rynkowe „nastroje” byłaby nominacja prof. Johna Taylora do zarządu FED, ale na razie pojawiające się co jakiś czas spekulacje na ten temat, nie mają najmniejszego potwierdzenia w faktach. Równie istotną kwestią jest też ostateczny kształt reformy podatkowej (wersja Izby Reprezentantów znacznie mocniejszym bodźcem dla gospodarki), oraz to, co ewentualnie zobaczymy już w styczniu (spekuluje się, że Biały Dom ma przedstawić program wydatków infrastrukturalnych). Teoretycznie oba te bodźce mogą w dłuższym okresie zwiększyć deficyt budżetowy, co może wymusić bardziej zdecydowane działania ze strony FED.

WYKRES TYGODNIA: Koszyk FUSD przed ważnymi oporami



Poziom 94,10 pkt. na koszyku dolara FUSD do którego pozostało już niewiele miejsca, to istotny lokalny opór bazujący na maksimach z lipca i października b.r. Jego naruszenie pozwoli myśleć o ataku na szczyty z przełomu października i listopada przy 95,0 pkt. Kluczowe pytanie brzmi jednak – w jakim stylu? I czy od tego będzie uzależnione, to jak dolar zachowa się w kolejnych tygodniach.

Układ tygodniowych wskaźników nie świadczy o nadmiernej sile rynku, ale nie pozwala też na jednoznaczne postawienie tezy, że obserwowane od dwóch tygodni odbicie jest tylko korektą ruchu zapoczątkowanego na przełomie października i listopada. Kluczowe może okazać się, zatem to, czy popyt poradzi sobie z dodatkowym oporem w postaci kluczowej linii trendu spadkowego rysowanej po szczytach z przełomu roku i marca b.r. – przebiega ona obecnie przy 95,60 pkt. i systematycznie się obniża. Tym samym samo naruszenie wspomnianych 95,0 pkt. nie będzie mogło zostać potraktowane jako pozytywny sygnał.

Jeżeli wzrosty załamią się przy 95,0-95,6 pkt. to korekta obserwowana od początku września b.r. przybierze kształt trójki a-b-c, po której powracalibyśmy do trendu dominującego od początku roku. Niemniej, gdyby taki scenariusz zaistniał to konieczne byłoby jeszcze potwierdzenie w postaci zejścia poniżej 94,10 pkt. i dalej 93,14 pkt.

INFORMACYJNY FLESZ – RYNEK SUROWCÓW

- Notowania ropy naftowej spadały w pierwszej połowie minionego tygodnia, jednak w czwartek odbiły w górę, nadrabiając część wcześniejszych strat. Dane z rynku ropy naftowej były dobre: już na początku tygodnia pojawiły się informacje o **spadku produkcji ropy naftowej w kartelu OPEC** w listopadzie. Departament Energii USA pokazał **znaczący spadek zapasów ropy naftowej w USA** przy jednoczesnym wzroście zapasów benzyny. Z kolei w piątek pojawiły się dane obrazujące wyraźny **wzrost importu ropy naftowej do Chin** w minionym miesiącu.
- W minionym tygodniu **notowania gazu ziemnego w USA dynamicznie zniżkowały**, docierając do rejonu wielomiesięcznych minimów w okolicach 3,75-3,76 USD za mln BTU. Dane Departamentu Energii USA pokazały **wzrost zapasów gazu ziemnego** w tym kraju (przy oczekiwaniach ich spadku), jednak w piątek opublikowane zostały dane o **rekordowym imporcie gazu ziemnego do Chin** w listopadzie.
- **Ceny miedzi we wtorek gwałtownie spadły** ze względu na umocnienie amerykańskiego dolara oraz informacje dotyczące **znaczącego wzrostu zapasów miedzi**, monitorowanych przez LME. Cena tego surowca w USA zeszła tym samym poniżej poziomu 3 USD za funt. Tymczasem w piątek pojawiły się dane pokazujące **dynamiczny wzrost importu miedzi do Chin w listopadzie**.
- **Złoto w minionym tygodniu zostało mocno przecenione**. Cena tego kruszcu, której wcześniej nie udało się przebić oporu na poziomie 1300 USD za uncję, pod koniec tygodnia zeszła do okolic 1250 USD za uncję. Zniżce cen złota sprzyjało przyspieszenie procesu **umacniania się amerykańskiego dolara**.
- **Notowania srebra w minionym tygodniu po raz kolejny gwałtownie spadły**, kończąc tydzień poniżej poziomu 16 USD za uncję, z kolei **cena platyny zeszła poniżej poziomu 900 USD za uncję**. Tymczasem **notowania palladu zakończyły tydzień w miarę neutralnie**, utrzymując się powyżej poziomu 1000 USD za uncję.
- Notowania kukurydzy rozpoczęły tydzień wysoko ze względu na obawy dotyczące produkcji tego zboża w Argentynie, jednak obawy inwestorów szybko ustąpiły, otwierając cenom kukurydzy drogę do spadków. Produkcja w USA w tym roku była spora, więc teraz **Amerykanom zależy na dużym eksporcie kukurydzy**, a ten na razie rozczarowuje.
- Na początku tygodnia notowania soi poruszały się powyżej poziomu 10 USD za buszel, jednak nie udało im się pozostać do końca tygodnia powyżej tej psychologicznej i technicznej bariery. Presję spadkową na ceny soi w USA wywierają **relatywnie słabe dane dotyczące dotychczasowego eksportu**, jednak w piątek pewnym wsparciem okazały się informacje o **dynamicznym wzroście importu soi do Chin** w listopadzie.
- W minionym tygodniu notowania pszenicy osuwały się w dół. Sprzyjały temu informacje fundamentalne, pokazujące m.in. dużą produkcję tego zboża w Kanadzie oraz **relatywnie słaby eksport pszenicy ze Stanów Zjednoczonych**, niewytrzymujący konkurencji ze zbożem z Rosji.
- **Notowania cukru w minionym tygodniu systematycznie spadały**, docierając do okolic 14,20 centów za funt. Utrzymywaniu się niskich cen cukru sprzyjają fundamenty rynkowe w postaci m.in. **dużej produkcji w Indiach oraz Unii Europejskiej**, a także zapowiedzi nadwyżki na globalnym rynku cukru w sezonie 2017/2018.
- Notowania bawełny w USA w minionym tygodniu kontynuowały wzrosty, docierając na jego koniec do okolic 74 centów za funt. Stronie popytowej sprzyjały **obawy dotyczące zmniejszonej produkcji bawełny w Indiach** ze względu na atak pasożytów na tamtejsze uprawy.
- **Ceny kakao w minionym tygodniu gwałtownie spadły**, schodząc na jego koniec poniżej poziomu 1900 USD za tonę. Stronie podażowej sprzyjają oczekiwania **utrzymania się nadwyżki na globalnym rynku tego surowca** w sezonie 2017/2018.

TEMAT TYGODNIA: Zła passa metali szlachetnych

Ostatni tydzień na rynkach metali szlachetnych zdecydowanie należał do strony podażowej. **Notowania złota dynamicznie spadły, by zakończyć tydzień w okolicach poziomu 1250 USD za uncję, czyli na najniższym poziomie od końcówki lipca** bieżącego roku. Jeszcze większą słabością wykazał się rynek srebra, gdzie znaczące i systematyczne spadki sprowadziły cenę **poniżej poziomu 16 USD za uncję**. Nie lepiej radziła sobie platyna, której notowania w minionym tygodniu **zeszły poniżej poziomu 900 USD za uncję** po serii gwałtownych zniżek. Jedynie cena palladu zakończyła miniony tydzień w miarę neutralnie, **utrzymując się powyżej bariery 1000 USD za uncję**.

Patrząc na rynki metali szlachetnych z szerszej perspektywy, można dostrzec, że **bieżący rok upływa na nich raczej pod znakiem konsolidacji, złożonej z nerwowych, kilkutygodniowych ruchów cenowych**. W porównaniu do notowań z początku roku, na plus wychodząc wciąż notowania złota, aczkolwiek jeśli ich zła passa się utrzyma przez resztę grudnia, **niewykluczone jest neutralne zakończenie całego 2017 roku**.

W przypadku srebra i platyny można było zaobserwować dynamicznie wzrostowy początek bieżącego roku, jednak już późniejsze miesiące odznaczały się większą presją podaży i w tym momencie **ceny obu tych kruszców poruszają się bardzo blisko poziomów z przełomu 2016 i 2017 roku**. Na tle wspomnianych metali szlachetnych, zdecydowanie wyróżniał się pallad, którego notowania od początku roku poruszają się w **systematycznym trendzie wzrostowym**.

Spadki notowań złota (a wraz z nim, większości pozostałych metali szlachetnych) w ostatnich dniach były ściśle powiązane z sytuacją na rynkach walutowych, a dokładniej, z umocnieniem amerykańskiego dolara. Praktycznie przez cały listopad wartość USD poruszała się w dół, wspierając kupujących na rynku złota. Ruch notowań żółtego kruszcu w górę w listopadzie był jednak nieznaczny, co już wtedy sugerowało względną słabość strony popytowej.

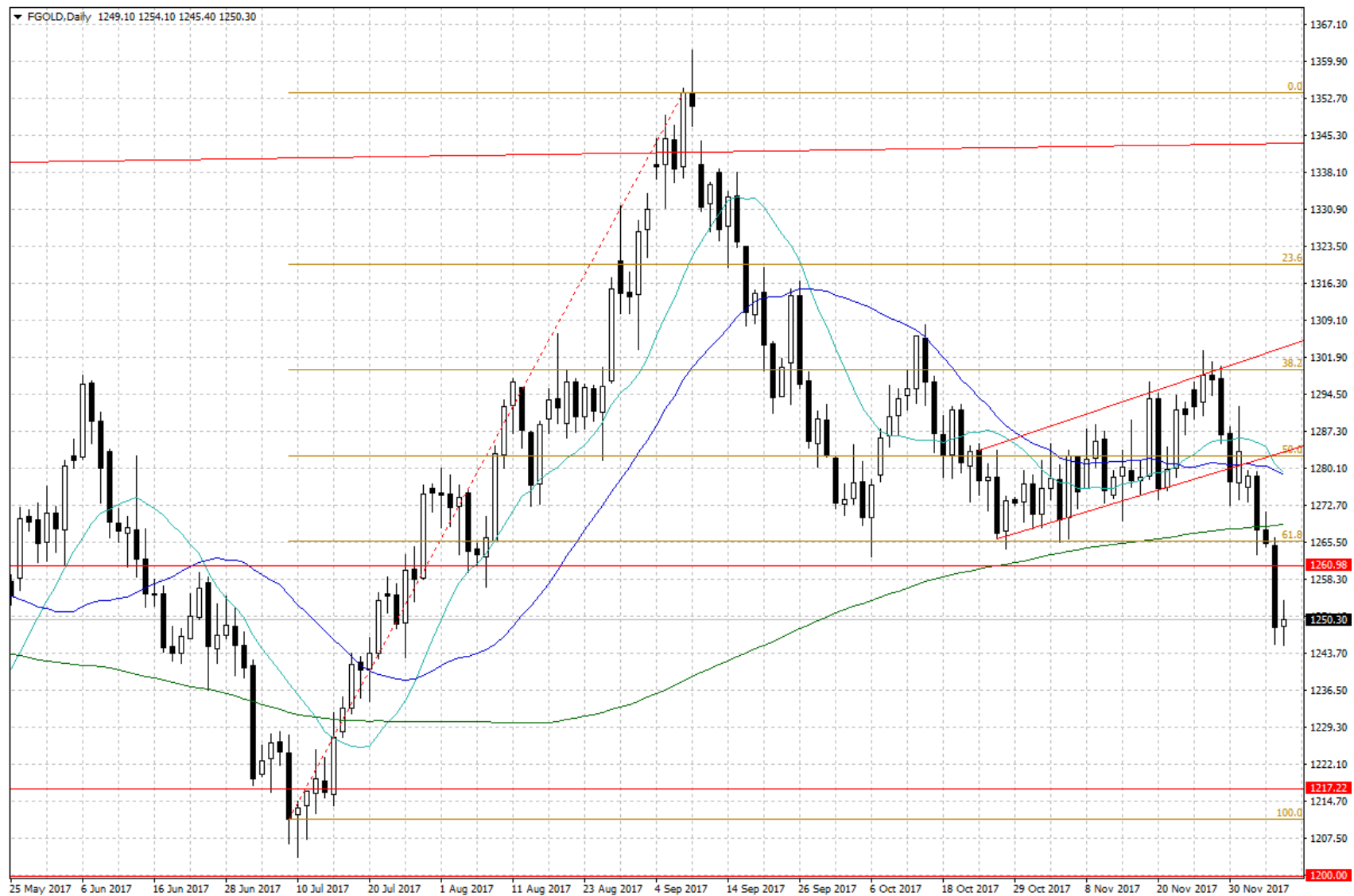
Umocnienie dolara amerykańskiego na początku grudnia stanowiło impuls dla cen złota do ruchu w dół. Tym razem, notowania kruszcu zareagowały wyraźnie, odbijając się w dół od poziomu 1300 USD za uncję i w niecałe dwa tygodnie tracąc 50 USD na uncji. W minionym tygodniu takiemu ruchowi sprzyjało **obniżenie ryzyka politycznego w USA w obliczu większej szansy zatwierdzenia nowej ustawy podatkowej, a także dobre dane makroekonomiczne w USA**, w tym lepsze od oczekiwań piątkowe dane z amerykańskiego rynku pracy.

Zapewne dolar pozostanie ważnym czynnikiem wpływającym na notowania złota także w przyszłym tygodniu, szczególnie że **już w najbliższą środę Fed podejmie decyzję ws. stóp procentowych**. Oczekiwana jest trzecia podwyżka stóp w bieżącym roku i taki scenariusz jest już wyceniany na rynku. Jeśli się więc zrealizuje, to wcale nie musi negatywnie wpłynąć na notowania złota – przynajmniej w krótkoterminowej perspektywie.

Duże znaczenie dla cen kruszcu w całym 2018 roku z pewnością będą miały perspektywy dalszej polityki monetarnej w USA. Im lepsza kondycja amerykańskiej gospodarki i im większa presja na dalsze zacieśnianie polityki pieniężnej, tym lepiej dla amerykańskiego dolara i tym gorzej dla cen złota.

Cena złota raczej nie może liczyć na wsparcie w postaci rynkowych fundamentów. Istnieją obawy o to, czy popyt na złoto w Indiach i Chinach – czyli dwóch krajach odgrywających najważniejszą rolę na tym rynku – utrzyma się na wysokim poziomie. **Zwłaszcza popyt inwestycyjny na złoto jest w ostatnim czasie dość wąty**: inwestorzy rozczarowali się brakiem sił złota do utrzymania trwałych wzrostów i wciąż wyczekują na okazję inwestycyjną na tym rynku.

WYKRES TYGODNIA: Dynamiczna zniżka cen złota



Na początku grudnia notowania złota wybiły się dołem z wąskiego kanału wzrostowego, utrzymującego się wcześniej przez ponad miesiąc.

Dodatkowo, na początku bieżącego tygodnia cena żółtego kruszcu przebiła w dół 200-sesyjną średnią ruchomą oraz poziom Fibonacciego, wyznaczający zniesienie 61,8% dwumiesięcznego ruchu wzrostowego rozpoczętego w pierwszej połowie lipca.

To otworzyło notowaniom złota drogę do dalszych zniżek. Kolejną istotną barierą dla cen tego kruszcu są w zasadzie dopiero okolice 1213-1217 USD za uncję i psychologiczny poziom 1200 USD za uncję.